Cena numeru 20 g[illegible]

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 110 | Wtorek, 12 maja 1942 r. | Rok II

Niedzielne straty w samolotach: Sowiety na dalekiej północy: 28, Anglicy nad Morzem Śródziemnym: 19

Łodzie podwodne zatopiły na wodach amerykańskich znowu 21 statków (118.000 t)

DONIESIENIE NADZWYCZAJNE Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych podaje w dniu 10 maja do wiadomości: W dalszym ciągu walki przeciwko alianckiej żegludze zaopatrzeniowej, niemieckie łodzie podwodne zatopiły na wodach amerykańskich, na Morzu Karaibskiem i w Zatoce Meksykańskiej 21 statków o łacznej pojemności 118.000 ton.

Z KWATERY GŁÓWNEJ FÜHRERA, 11. 5. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na froncie wschodnim odbito w ciężkich niekiedy walkach lokalne ataki nieprzyjacielskie.

W Laponii załamały się ponowne ataki sowieckie.

Samoloty odbywające zbrojny lot wywiadowczy nad Morzem Czarnym, zatopiły w cieśninie Kerczu statek handlowy o pojemności 1300 ton.

Na dalekiej północy zadano nieprzyjacielowi szczególnie ciężkie straty w walkach powietrznych. Niemieckie myśliwce zestrzeliły przy stracie 1 maszyny własnej, 27 samolotów, w tym 22 typu Hurricane. Zespoły samolotów bojowych i nurkowo-bojowych uszkodziły celnymi bombami duży statek handlowy w zatoce Lizza i bombardowały skutecznie port w Murmańsku, jak również urządzenia na murmańskiej linii kolejowej.

W Afryce Północnej obustronna działalność wywiadowcza. W porcie La Valetta na Malcie zaatakowano bombami ciężkiego kalibru okręt wojenny znajdujący się w doku. Konwojujące włoskie samoloty myśliwskie zestrzeliły równocześnie 8 samolotów nieprzyjacielskich. Niemieckie samoloty myśliwskie strąciły w zaciętych walkach powietrznych 9 samolotów nieprzyjacielskich. Dwa dalsze samoloty brytyjskie zestrzelono w Afryce Północnej tak, że ogółem zniszczono w obrębie Morza Śródziemnego w dniu wczorajszym 19 samolotów brytyjskich.

W okręgu morskim na północ od Aleksandrii samolot bojowy wzniecił pożar na statku handlowym o pojemności 5000 ton. Należy się liczyć z zatonięciem tego statku.

W walkach przeciwko Wielkiej Brytanii lotnictwo uzyskało celne rzuty bomb w porze dziennej na urządzenia fabryczne w Folkestone oraz na obóz wojskowy na południowym wybrzeżu wyspy.

W okolicy wysp Owczych uszkodzono bombami statek handlowy średniej wielkości.

Łodzie podwodne, jak doniesiono już w komunikacie nadzwyczajnym, zatopiły na wodach amerykańskich oraz na Morzu Karaibskim i w zatoce Meksykańskiej 21 nieprzyjacielskich statków handlowych, o łącznej pojemności 118.000 ton.

W związku z tymi sukcesami wyróżniła się specjalnie łódź podwodna pod dowództwem komandora-podporucznika Cremera, która pomimo własnych ciężkich uszkodzeń zatopiła 4 duże statki o łącznej pojemności 35 tys. ton.

Z KWATERY GŁÓWNEJ FÜHRERA. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 10 maja:

W Zagłębiu Donieckim i na północnym odcinku frontu wschodniego ponowne lokalne ataki bolszewickie pozostały bez skutku. W licznych niemieckich akcjach zaczepnych zadano bolszewikom wysokie i krwawe straty. W Laponii załamały się dalsze ataki sowieckie.

Lotnictwo niemieckie niszczy skutecznie w dalszym ciągu dowozy bolszewickie. Na samej tylko północy frontu wschodniego zestrzelono wczoraj 22 samoloty bolszewickie, z czego 3 typu Hurricane.

W Afryce północnej działalność artylerii i oddziałów wywiadowczych. W walkach powietrznych nad Maltą myśliwcy niemieccy i włoscy uzyskali szczególne sukcesy. Przy stracie jednego tylko aparatu własnego zestrzelili oni 14 myśliwców brytyjskich. Eskadry bojowe bombardowały długotrwale lotniska tej wyspy i atakowały nocy ubiegłej wojskowe obiekty portu w Aleksandrii.

W Anglii południowej lekkie samoloty bojowe obrzuciły w ciągu dnia bombami zakłady portowe i fabryczne.

W toku wojskowo bezskutecznych ataków mieszanych jednostek lotnictwa brytyjskiego na belgijsko-francuski obszar nadbrzeżny stracili Anglicy od obrony myśliwskiej i przeciwlotniczej 11 samolotów. Dwa własne samoloty zaginęły.

Komunikat fiński

HELSINKI, 11. 5. — Fiński komunikat wojenny z dnia 10 maja podaje m. in.: Na przesmyku Karelskim artyleria fińska skutecznie ostrzeliwała bolszewickie obiekty bojowe. Ogniem z moździerzy i dział przeciwpancernych zniszczono bolszewickie kolumny robotników oraz odparto sowieckie patrole bojowe. Na przesmyku Aunus odrzucono dwa silniejsze oddziały wywiadowcze wojsk sowieckich. Pod Louhi artyleria fińska ostrzeliwała bolszewickie obiekty zaopatrzeniowe i drogi dowozowe.

Fińskie siły lotnicze zaatakowały statki bolszewickie, zimujące w portach położonych na wschodnim brzegu jeziora Onegi. Większą ich część zniszczono lub poważnie uszkodzono. W innym porcie również skutecznie zbombardowano statki sowieckie. Spłonął znajdujący się w pobliżu wielki skład drzewa oraz tartak.

Komunikat włoski

RZYM, 11. 5. — Włoski komunikat wojenny z dnia 10 maja podaje:

W Cyrenaice panowała ożywiona działalność lotnicza, przy czym zaatakowano liczne punkty na zapleczu Anglików, oraz port w Tobruku. Koło Sidi Barani dwaj lotnicy niemieccy w walce z pięciu samolotami angielskimi zestrzelili dwa aparaty brytyjskie.

Podczas nalotu na Benghasi artyleria przeciwlotnicza strąciła jeden samolot angielski, który spadł płonąc.

Eskadry samolotów bojowych i nurkowo-bojowych zaatakowały intensywnie na Malcie urządzenia wojskowe, szczególnie zaś port w La Valetta i lotnisko La Venezia. Pomimo silnej obrony wielokrotnie trafiono te obiekty. W walkach powietrznych nad tą wyspą były do zanotowania nowe sukcesy. Lotnictwo angielskie straciło 14 samolotów. Cztery z nich zestrzelili myśliwcy włoscy, 10 zaś myśliwcy niemieccy, którzy ostrzeliwali ogniem karabinów maszynowych liczne stojące na ziemi samoloty brytyjskie, niszcząc je.

Na Morzu Śródziemnym jeden z samolotów włoskich, zaatakowany przez dwa aparaty typu Spitfire, ugodził ciężko pociskami jeden z nich, na drugim wywołując pożar. Oba samoloty brytyjskie spadły w morze. Samolot włoski po wykonaniu swego zadania powrócił do swej bazy.

Anglicy zrezygnowali z Burmy

Nowe ciężkie straty wojsk Czungkingu

TOKIO, 11. 5. — Wojska japońskie śmiałym manewrem zajęły miasto Kinu, stanowiące ważny punkt strategiczny w Burmie północnej. Zajęcia dokonały oddziały maszerujące w kierunku północnym od Mandalay. Obsadzenie miasta Kinu przez oddziały japońskie oznacza przecięcie głównej linii kolejowej z Mandalay do Myitkina. Inne oddziały japońskie odparły wojska alianckie, usiłujące zaatakować miasto Monywa o 96 km. na zachód od Mandaly.

TOKIO, 11. 5. — Oddziały japońskie na froncie burmańskim, maszerujące ku północy, zajęły ważne miasto w Burmie północnej Myitkyina, nie napotykając na opór aliantów. Miasto to leży w górnym biegu rzeki Irawadi, w oległości 250 km. od północnej granicy Burmy.

SZTOKHOLM, 11. 5. — Jak się dowiaduje Reuter z New Delhi, rząd Burmy przeniesiony będzie do Indyj, gdyż poza terenem walki do dyspozycji stoi jedynie jeszcze ograniczony teren, uniemożliwiający dalsze zawiadywanie stamtąd administracją cywilną.

Innymi słowy, Anglicy rezygnują z Burmy. Po dotkliwych klęskach wojskowych rząd obecnie opuszcza kraj.

TOKIO, 11. 5. — Brytyjskie siły zbrojne, które po klęsce poniesionej pod Mandalay oddzieliły się od wojsk chińskich w Burmie oraz wycofały się w kierunku północno-zachodnim, zostały obecnie okrążone przez wojska japońskie w rejonie Monywa, w odległości 80 km. na zachód od Mandalay.

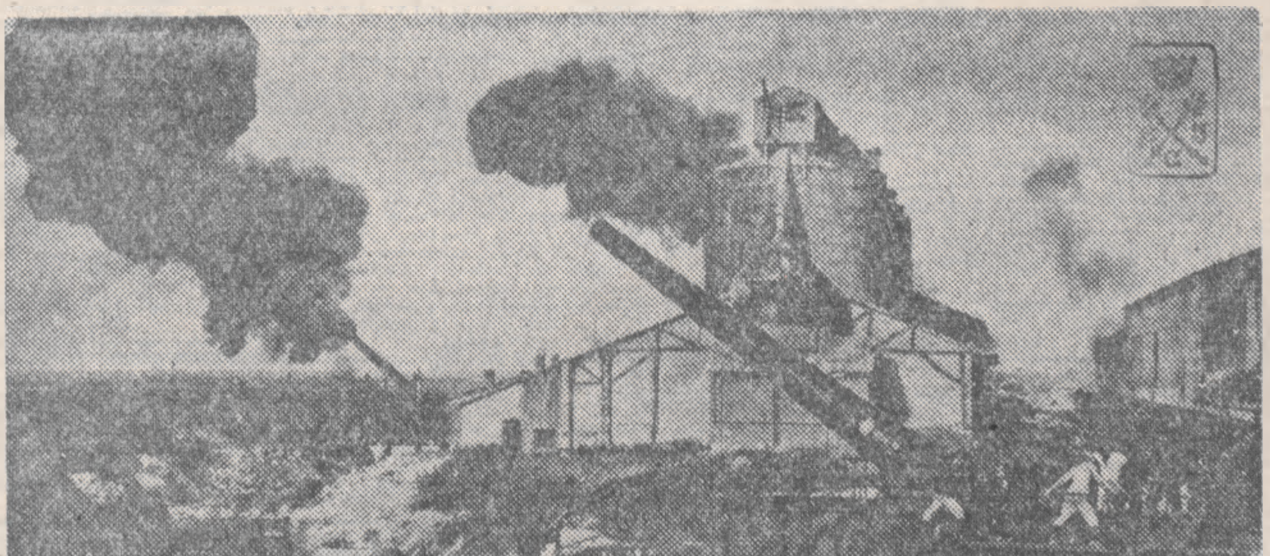
TOKIO, 11. 5. — Jednostki lotnictwa japońskiego przydzielone do korpusu ekspedycyjnego w Chinach, dokonały w ciągu istatnich 5 dni szeregu ataków bombowych na chińskie bazy lotnicze w prowincji Kwangsi. Atakowane bazy lotnictwa Czunkinu uległy kompletnemu zniszczeniu.

NANKIN, 11. 5. — Wojska japońskie do końca kwietnia zadały ciężkie straty bandom komunistycznym i oddziałom generała czunkińskiego Kaoshusuena w prowincjach Szansi i Honan. W toku walk zabito 7.000 żołnierzy chińskich, zaś 600 wzięto do niewoli. Zdobyto przy tym 800 karabinów. Od początku maja wojska japońskie atakują obozowiska i pozycje polowe 128 czungkińskiej dywizji koło Yaoczow w prowincji Hunan.

TOKIO, 11. 5. — Jak obecnie urzędowo podano do wiadomości, jeden z oddziałów marynarki wylądował i zajął w dniu 8 kwietnia Lorungau na północno - wschodnim cyplu wyspy Manus, należącej do wysp Admiralicji, położonych na północny wschód od Nowej Gwinei.

Podanie do wiadomości faktu zajęcia Lorungau, które zdobyto bez walki, zostało opóźnione przez cenzurę wojskową ze względów strategicznych.

TOKIO, 11. 5. — Agencja Domei w sprawozdaniu z Bhamo przynosi bliższe szczegóły na temat wysokości zdobyczy wojennej, zagarniętej przez wojska japońskie po zajęciu tego miasta. Według tego sprawozdania w ręce wojsk japońskich wpadły 32 hydroplany z amunicją i bronią, 10 warsztatów do montowania samolotów, jeden warsztat naprawy samochodów, dwa motory lotnicze, 20 samochodów ciężarowych, 20.000 worków ryżu i 5.000 beczek benzyny.



OGIEŃ ZAPOROWY BATERII DZIAŁ DALEKONOŚNYCH PRZECIW WYBRZEŻU W. BRYTANII.

Nowy „Orient Express"

RZYM, 11. 5. — Niedawno uruchomiono nowe europejskie połączenie kolejowe „Mont Cenis-Orient Express". Pociąg kursujący codziennie, jeździ w ciągu 4 dni tygodnia na trasie Lyon—Turyn—Mediolan (przez Szwajcarię) —Wenecja—Triest—Laibach — Zagrzeb — Belgrad — Sofia — Saloniki, oraz w ciągu 3 dni tygodnia na trasie Turyn—Sofia.

Wybuch wulkanu w Japonii

TOKIO, 11. 5. — W sobotę wieczorem nastąpił wybuch wulkanu Asama, położonego pomiędzy Takasaki i Njeda w prowincji Nagano na północny-zachód od Tokio. Wstrząsy, którym towarzyszyły okropne grzmoty, były tak silne, iż mieszkańcy okolicznych obszarów opuścili swoje domy i spędzili noc pod gołym niebem. Wybuch połączony był z gęstym deszczem popiołu i był jednym z największych w ciągu ostatnich lat. Wysokość szkód dotychczas jeszcze nie jest wiadoma.

Rzeka wódką płynąca

TOKIO, 11. 5. — Oddziały japońskie na Jawie dokonały niezwykłego odkrycia. Znalazły one mianowicie rzekę, w której płynie wódka pomieszana z wodą. Mieszkańcy kraju i żołnierze japońscy, napiwszy się wody, ustalili jej specyficzn[illegible] pach i smak, popadając jednoc[illegible] w pijany nastrój. Rozwiązan[illegible] gadki znaleziono, stwierdziws[illegible] Holendrzy podczas odwrotu zn[illegible] li budynki składowe i magazyn[illegible] lili tytoń i wylali do rzeki [illegible] niż 100.000 butelek [illegible]isky.

Nowy dowódca Gibraltaru

LA LINEA, 11. [illegible] — Prasa gibraltarska podaje, iż w sobotę generał-major sir [illegible] Jardine przejął oficjalnie naczelne dowództwo nad wojskami brytyjskimi, stacjonowanymi w Gibraltarze. Poprzednik jego lord Gort otrzymał — jak podają — dowództwo na Malcie. Swego czasu Jardine był aż do bitwy pod Dunkierką, adjutantem lorda Gorta we Francji.

Urlopy ambasadorów atutami do wygrywania

w stosunkach turecko-sowieckich

ANKARA, 11. 5. — Pogłoski, jakie krążą od jakiegoś czasu o odjeździe z Ankary ambasadora sowieckiego Winogradowa do Związku Sowieckiego, zdają się znajdować potwierdzenie. Od dłuższego już czasu mówiono, że Związek Sowiecki zawiadomił Ankarę, iż zatrzyma swego ambasadora na urlopie w kraju, o ile w najbliższym czasie nie powróci ze Samary ambasador turecki Haydar Aktav, który został wezwany na urlop, gdy Sowiety rozpoczęły złośliwą agitację w sprawie procesu w Ankarze. Tymczasem ambasador turecki w Samarze znajduje się jeszcze ciągle w Turcji i — jak podano do publicznej wiadomości — należy liczyć się z dłużej trwającym urlopem ambasadora. Sowiecki ambasador ma opuścić Ankarę potajemnie i ma rozpocząć urlop, jakiego życzy sobie jego rząd.

Proces o zamach na ambasadora Papena przybrał tymczasem zupełnie inny obrót, gdy prokurator sprzeciwił się dalszemu przesłuchiwaniu świadków, uważając, że przeciąga to jedynie przebieg procesu. Po odczytaniu sprawozdania z konsulatu o życiu oskarżonego Abdurahmana Sulejmana i Omera Tokatsa doszło do scysji między sowieckim oskarżonym Pawłowem a obrońcą oskarżonego Abdurahmana. Prokurator zarzucił nadto Pawłowi, że jego zachowanie się od początku procesu jest zdecydowanie prowokacyjne. Oskarżeni sowieccy z początku wszystko potwierdzali, następnie zaś próbowali znaleźć sprzeczności w zeznaniach świadków. Teraz, skoro okazało się, że ich taktyka zawiodła, twierdzą, że Omer Tokats w ogóle nie brał udziału w zamachu. Tymczasem zostało stwierdzonym, że Omer Tokats ponad wszelką wątpliwość był jednym z zamachowców.

Troska o dzieci

w Lublinie i Kielcach

LUBLIN, 11. 5. — Polski Komitet Opiekuńczy w Lublinie, w trosce o los dzieci opuszczonych, zorganizował specjalny dział pracy opiekuńczej pod nazwą „Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci". Opieka nad dziećmi jest pomocą stałą, dostarcza ona starszym dzieciom pracy, zaopatruje je w ubrania i pożywienie, a młodsze dzieci, pozbawione rodziców, oddaje, o ile zachodzi potrzeba, na wychowanie rodzinom zastępczym, dającym gwarancję, że dziecko zostanie należycie pokierowane.

Tron na piramidzie czaszek

Szlakiem krwawych hekatomb

BERLIN, 11. 5. — Jak daleko sięga pamięć ludzka, wielcy władcy Wschodu szukali sławy i potęgi w dalekich podbojach i zniszczeniach olbrzymich obszarów Azji i Europy. Poczynając od legendarnego Attyli, władcy Hunów, poprzez Dżyngis-chana i Timura Kulawego, wschód wydawał co pewien okres czasu potężnych, krwawych samodzierżców, władających mnogimi ludami i szafujących krwią swoich i obcych z nieprawdopodobnym okrucieństwem. Tradycje okrutnych władców wschodnich pielęgnowali troskliwie dawni carowie rosyjscy, przelewający bez zmrużenia oka krew setek tysięcy swoich poddanych, czy to w wojnach zaborczych, czy przy innych nadarzających się okazjach. Znaną jest przecież rzeczą, że zbudowanie Petersburga na bagnistych, niezdrowych wybrzeżach Newy kosztowało życie setek tysięcy chłopów, zapędzonych do robót w strasznym klimacie północnym, aby zaspokoić ambicje mocarstwowe Piotra Wielkiego. Stłumienie buntu sekty „starowierców" przez tego samego cara pozbawiło życia niezliczone masy pracowitych, ciemnych chłopów, fanatycznych zwolenników swej wiary. Wszystkie wojny, prowadzone w ciągu XIX wieku celem rozszerzenia granic państwa carów na obszarach syberyjskich, a zwłaszcza Turkestanu, toczyły się pod znakiem hekatomb ludzkich. Zajęcie Buchary, ziemi samarskiej, Turkestanu, odbywało się wśród tak barbarzyńskich warunków, przede wszystkim dla żołnierza rosyjskiego, że nie wiadomo po prostu, co więcej podziwiać, czy tępotę dowództwa, czy nieprawdopodobną apatię, z jaką mużyk rosyjski pozwolił się prowadzić przez zaśnieżone lub tonące w skwarze słonecznym pustkowia ku niechybnej śmierci od kuli lub z głodu i wyczerpania.

Stokroć cięższymi i bardziej krwiożerczymi okazali się jednak nowi władcy sowieccy, którzy pod hasłem „uwolnienia spod jarzma krwiopijców ludu" rozpoczęli nowy etap szaleństw władców Wschodu. Pierwszych 10 lat rewolucji bolszewickiej kosztowało narody związku sowieckiego około 20 milionów ludzi. Na tym jednak nie koniec. Olbrzymie, gigantyczne imprezy przemysłowo-inwestycyjne, mające stanowić wzory dla całej „zgnilej reszty świata", wznosiły się na setkach tysięcy trupów robotników i chłopów, zmarłych z wycieńczenia, głodu, chorób i pod kulami oddziałów egzekucyjnych.

Aż wreszcie doszło do wojny z zachodem, ze zjednoczoną Europą, zagrożoną bezpośrednio najazdem czerwonych władców Moskwy. I znowu masy padają ofiarą bezmyślnej, brutalnej żądzy niszczenia i mordu. Kampanię zimową na wschodnim froncie należy uważać w obecnej chwili za definitywnie zakończoną. Walki na linii od Morza Białego do Morza Czarnego weszły w takie stadium przejściowe, które charakteryzuje się zahamowaniem operacyj na większą skalę wskutek roztajania dróg i szerokich terenów niziny wschodnio - europejskiej. Stadium obecne stoi pod znakiem przegrupowania się i koncentrowania sił do chwili nastania suchej pory roku. W okresie ofensywy zimowej, prowadzonej przez dowództwo sowieckie najbezwzględniejszymi metodami, o ile chodzi o szafowanie materiałem ludzkim, do niewoli dostało się z górą 100.000 bolszewików. Przyjmując, że na jednego jeńca bolszewickiego przypada 10 zabitych, otrzyma się potworną cyfrę ofiar szaleństwa czerwonych władców. Obecnie po ustąpieniu śniegów ukazały się stosy gnijących trupów żołnierzy bolszewickich. Większość żołnierzy, wysłanych na śmierć, to 16 lub 17-letni chłopcy i starzy 60—70 letni. Pola zasłane trupami ciągną się całymi kilometrami. Zaledwie ten i ów z poległych miał filcowe lub skórzane buty na nogach, większość pozbawiona była jakiegokolwiek ekwipunku wojskowego.

Władcy Wschodu wyobrażani są symbolicznie w naiwnych rysunkach, jako siedzący na tronie, ustawionym na piramidzie czaszek. Na podstawie wyników ostatniej kampanii zimowej na froncie wschodnim, rekord pod tym względem zdobył niewątpliwie najkrwawszy i najbezwzględniejszy ze wszystkich despotów wschodnich — bolszewizm.

Zaciemnianie świateł obowiązuje

w równej mierze podczas miesięcy letnich

KRAKÓW, 11. 5. — Im dłuższe dni, a im krótsze noce, z tym większą starannością należy zaciemniać okna. Wprawdzie mamy obecnie dni już tak długie, że obywamy się często bez światła, kładziemy się bowiem spać z nastaniem ciemności, a wstajemy, gdy słońce jasno już świeci, niemniej zaciemniać należy! Może przecież się zdarzyć, że w nocy zajdzie potrzeba zarządzenia alarmu. Zbudzeni ze snu mieszkańcy, podenerwowani, zapomnieć mogą o tym, że okna nie zaciemnione. Aby znaleźć swe rzeczy i przygotować się do zejścia do schronu, przekręcają kontakt i w jednym momencie okna zabłyskują jasnym światłem, dając lotnikowi przeciwnika świetny sygnał orientacyjny.

Jeżeli zasłony (żaluzje czy papier) są uszkodzone, należy je naprawić. Zaciemnienie bowiem musi być tak szczelne, aby nawet najmniejszy promyk światła się nie przedostawał na zewnątrz. Za niestosowanie się do zarządzenia, wydanego w roku ubiegłym przez władze dla ludności Gen. Gubernatorstwa, stosowane są surowe kary.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:
POCZĄTEK 21.35 KONIEC 3.50

Znaleziono w tramwajach

(z) Znaleziono w tramwajach od dnia 1-go do 10-go bm. następujące przedmioty:

Lampę, zapiski, klucze, torbę, rękawiczki, paszport, teczkę, kartę meldunkową, szal, legitymację, wieczne pióro, książkę wojskową, zarękawek, łańcuszek, czapkę, kapę, parasolkę i szereg innych przedmiotów.

Znalezione przedmioty można odebrać w biurze ruchu ul. Wulecka 2 w godz. od 8-ej do 16.30.

Wyniki ciągnienia loterji liczbowej z 9. 5.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 43, drugie — 27, trzecie — 28, czwarte — 48, piąte — 61.

Z notatnika reportera

ZAMACHY SAMOBÓJCZE (z) Agapsowicz Stefan, lat 36 (Stryjska 56), w przystępie rozstroju nerwowego rzucił się z wysokości II-go piętra na bruk, wskutek czego doznał kontuzji ogólnych i krwotoku. Lekarz Pogotowia przewiózł desperata do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

— Kaniak Paulina, lat 20 (Dekerta 17) w celu samobójczym napiła się jodyny. Lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę z objawami ciężkiego zatrucia do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

MIĘDZY ZDERZAKAMI — W czasie pracy w parowozowni, Gola Stanisław, lat 28, zamieszkały w Róży k. Dębicy, dostał się między zderzaki dwóch wagonów, wskutek czego doznał zgniecenia i skomplikowanego złamania nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala kolejowego przy ul. Krasickich 5.

POD AUTEM — Czerwiński Leonard, lat 13 Kazimierzowska 33) wpadł pod przejeżdżający samochód na ul. Kazimierzowskiej, doznając ran głowy. Lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

— Smates Paulina, lat 13 (Szkarpowa 7) w czasie przechodzenia ul. Grodzickich została potrącona przez przejeżdżający samochód ciężarowy doznając ran ciętych twarzy i nóg. Pierwszej pomocy ofierze nieszczęśliwego wypadku udzielił lekarz Pogotowia.

OPARZYŁA DZIECKO — W czasie gotowania obiadu, Bijok Jan, lat 3 (Skarbkowska 23) został oparzony wrzątkiem przez swą nieostrożną matkę, doznając oparzeń II-go stopnia klatki piersiowej. Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu dziecku udzielił lekarz Pogotowia.

POKĄSANY — Patyniak Ryszard, lat 6 (Czackiego 3) został napadnięty przez bezpańskiego psa, który go dotkliwie pokąsał. Lekarz Pogotowia skierował chłopca do Miejskiej Stacji Sanitarnej.

ZASŁABNIĘCIE — Buclor Maria, lat 26, zamieszkała w Lipnie Górnej, zasłabła nagle na ul. Gródeckiej. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł ją do szpitala przy ul. Bilińskich 9.

Pierwszy dzień wyścigów konnych

(z) Już od południa tramwaje kursujące na linii „10" były przepełnione. Amatorów wyścigów i totalizatora nie odstraszył zimny przenikliwy wiatr i zachmurzone niebo. Każdy kto był spragniony tego rodzaju emocji, spieszy na tor wyścigowy, nie bacząc na pogodę. Na godzinę jeszcze przed rozpoczęciem wyścigów przed kasami biletowymi utworzyły się ogonki, co chwilę napływały nowe tłumy wysiadające z często kursujących tramwajów, autobusów i samochodów.

Na trybunie honorowej zasiedli: gubernator dr. Wächter w otoczeniu przedstawicieli partii, armii i władz dystryktu Galizien — obok grupa hodowców i właścicieli stajen. Honory gospodarza sprawuje dr. Grütter, komisarz „Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie", które debiutują tę pierwszą imprezę wyścigową. Kierownictwo gonitw w ręku doświadczonego długoletniego dyrektora lwowskiego toru, p. Possarta.

Na torze panował ożywiony ruch. Wszędzie zbierały się grupy starych bywalców wyścigowych i laików będących na wyścigach po raz pierwszy. Tematem wszystkich była wkrótce mająca się rozpocząć pierwsza gonitwa. Typowano zwycięzców już na ślepo, nie czekając na ukazanie się koni.

Wreszcie na torze przed trybunami ukazały się pierwsze konie defilujące przed widzami. Z impetem runęły naprzód w próbnym galopie. Widzowie tłumnie ruszyli do kas totalizatora. Nie wszyscy zdążyli jeszcze postawić na swoich faworytów, gdy czerwona kula powędrowała w górę i równocześnie rozległy się dzwonki startowe. Z trzaskiem zamknęły się okienka kasowe. Konie ruszyły jak burza, jak wicher przeleciały przed trybunami. Wzrok wszystkich podąża w ślad za nimi i odprowadza je aż do ostatniego wirażu tuż przed finiszem. Na tej krótkiej prostej rozegra się decydująca walka, której wynik jednak już można przewidzieć. Na czoło grupy wysunęła się pewnie „Ara", która też, dopingowana okrzykami tych, co na nią postawili, wygrywa pewnie gonitwę w czasie 2,9,5, o 5 długości przed „Pulą", za które dopiero uplasowała się „Prelestna". Szczęśliwcy, których „Ara" nie zawiodła, biegną do ks wymachując już zdala numerami. Totalizator zwyczajny wypłaca 16 zł., francuski za pierwszego konia 12 zł., za drugiego 13 zł., a totalizator porządkowy za kombinację pierwszego i drugiego płaci 33 zł. Nie jest to dużo, ale w każdym razie pierwsza wygrana w sezonie, trzeba więc w wygrane pieniądze chuchnąć na szczęście.

Druga gonitwa dostarcza więcej emocji. Rozgrywa się ona na dystansie 2.000 m. Przez cały prawie czas prowadzili wyścig „Colleoni" i „Melusine", a dopiero na finiszu pokazała swą klasę, trzymając się cały czas z tyłu, „Zilda", która też zwyciężyła w walce o 1 długość przed „Melusine" i „Colleoni", w czasie 2,22. Totalizator zwyczajny wypłacił 35 zł., zaś porządkowy za kombinacje pierwszego i drugiego konia 51 zł. W trzeciej gonitwie na takim samym dystansie rozgrywanej o nagrodę 7.000 zł. zwyciężył łatwo o 7 długości „Rumor" przed „Piccoli II" i „Dzirytem". Czas zwycięzcy 2,20.

Po tej gonitwie ci, którym zimno bardziej dokuczyło, zaczęli opuszczać tor. Zapaleńcy i amatorzy nie dali jednak za wygraną i oczekiwali z niecierpliwością dalszych gonitw. W czwartej gonitwie na dystansie 2.400 m. zwyciężyła w walce o 2 długości „Akre" w czasie 3,12 przed „Astrą" i „Arasem". Piąta gonitwa na dystancie 1.800 m. dała łatwe i pewne zwycięstwo „Indygenatowi", który w czasie 2,7 wyprzedził o 3 długości „Recorda", za którym uplasował się „Zakał". Przed szóstą gonitwą trybuny widzów wyraźnie już opustoszały. W gonitwie tej zwyciężył łatwo o 4 długości „Kaligula" przed „Hamilkarem" i „Mariupolem". Koń nr. 6 „Gotowalnia" sprawił swym zwolennikom wielkie rozczarowanie, gdyż nie wystartował, powodując zwrot postawionych stawek. Wreszcie już pod wieczór w czasie zaczynającego padać deszczu rozegrała się najciekawsza ostatnia siódma gonitwa. Na dystansie 1.800 metrów odbył się sensacyjny wyścig. Po starcie na czoło wybił się „Mousquetaire", za którym łeb w łeb dążył ogólnie typowany na zwycięzcę „Ares II". Konie biegły obok siebie jak zrośnięte tak, że zdenerwowanie widzów osiągnęło punkt kulminacyjny. Wreszcie oczekiwany z napięciem finisz. „Mousquetaire" w dalszym ciągu trzyma się na czele jednak „Ares II" coraz wyraźniej mu zagraża i on też jest dopingowany okrzykami wielbicieli. Ambitny ogier wyrównuje się coraz bardziej z leaderem, ale nie może go wyminąć. Zbawcza meta dała ciężko wywalczone zwycięstwo o szyję „Mousquetair'owi" w czasie 2,7 przed „Aresem II" i „Bezsporną". Tym, co postawili na zwycięzcę, opłaciła się stawka i ryzyko sowicie. Totalizator zwyczajny płacił bowiem 82 zł. za 10 zł., zaś porządkowy kombinację za pierwszego i drugiego konia zapłacił 144 zł.

Po gonitwie tor opustoszał, każdy bowiem spieszył do tramwaju, gdyż godzina była już późna.

A my zreasumowaliśmy wrażenia.

Pierwsze wyścigi były urządzone dobrze, stanęły naprawdę na wysokim poziomie. Nieliczne niedociągnięcia, jak np. niedostateczna ilość kas dla totalizatora zwyczajnego, a za wielka ilość kas totalizatora porządkowego, dadzą się bez przeszkód naprawić i usunąć już na najbliższych sobotnich wyścigach, tak, że każdy będzie mógł przed startem wykupić bilet. A jeśli jeszcze dopisze lepsza słoneczna pogoda, wszystko będzie w porządku.

Jak nas w ostatniej chwili poinformowano, ogólny obrót kas totalizatora wyniósł we Lwowie około 115.000 zł. zaś w Warszawie około 100.000 zł. Jak na początek — nieźle.

Warunki wyjazdu pracownic fizycznych do Rzeszy

(tp) Energiczna i wszechstronna praca Urzędu Pracy (Arbeitsamt) przyczyniła się do tego, że bezrobocie w niektórych gałęziach pracy zupełnie znikło, a zapotrzebowanie sił roboczych w ogólnym planie odbudowy i rozbudowy pokrywa się. Dotyczy to zarówno sił męskich jak i kobiecych.

W bieżącym miesiącu popyt na robotnicę, zwłaszcza do zajęć w ogrodach i na roli, jest ogromny, nawet we Lwowie samym. Robotnice, które zgłosiły się na wyjazd bądź do pracy na roli, bądź do fabryk, lub też jako służba domowa, znajdują również zotrudnienie. Wyjazd robotnic do Niemiec jest uzależniony od pewnych warunków. Do fabryk nie przyjmują mających mniej niż 16 lat; kandydatki do służby domowej nie mogą liczyć więcej niż lat 40; do pracy na roli przyjmują do lat 50. Urlopy na wyjazd do domu są zapewnione, co prawda — pomijając nadzwyczajne wypadki w rodzinie — dla pomocnic w gospodarstwie domowym urlop dopuszczalny jest dopiero po roku służby. Większe trudności pod tym względem mają robotnice w gospodarstwie rolnym i we fabrykach, o ile one nie mają ograniczonego czasu pracy, po której ukończeniu robotnice są zwalniane i nieskrępowane mogą wracać do swoich domów.

Bezrobotne, zainteresowane warunkami pracy w Niemczech, otrzymują każdej chwili dokładne informacje w Urzędzie Pracy. Zgłoszenia mogą być tylko osobiste. Nie mogą się zgłaszać osoby chore. Podróż pracownice mają bezpłatną; poza tym na drogę otrzymują w odpowiedniej ilości prowiant. Znajomość języka niemieckiego nie jest bezwzględnie wymagana.

Opowiem ci kawał...

— Powiem ci świetny kawał!

— No?

— Wyobraź sobie, będąc ostatnio w Sandomierzu, przeprawiałem się z moim przyjacielem Antkiem łodzią przez Wisłę. Gdy zbliżaliśmy się już do przeciwnego brzegu, wyłonił się z nurtów rzeki nurek. Antek uderzył się na jego widok w czoło: „Gdybym był wiedział, że można przejść Wisłę pieszo, byłbym zaoszczędził sobie dziesięć złociszów".

— I co dalej?

— Nic dalej. Koniec.

— Aha, więc piechotą można dostać się prędzej na drugi brzeg?

— Pało zakuta! Zrozum-że: Przeprawialiśmy się łodzią na drugi brzeg. Dobijając zauważyliśmy nurka, wydobywającego się z wody. Wówczas Antek powiada: „Gdybym był wiedział, że można przejść Wisłę pieszo, byłbym zaoszczędził sobie dziesięć złociszów".

— Aha! A rowerem jak długo by trwało?

— E, nic nie rozumiesz. Powiem ci inny kawał. Miałem urodziny...

— Winszuję serdecznie.

— Ależ to kawał.

— Żeś się urodził?

— Głupstwo. Eh, z tobą trzeba mieć cierpliwość! Słuchaj dalej. I dostałem od żony parę pantalonów.

— To ty nosisz damskie pantalony? A pasują ci?

— Przecież nie pantalony żony! Weszła w komitywę z krawcem z sąsiedztwa, rozumiesz...

— Hahaha, rozumiem. Widzicie ją, z krawcem... a taką trusię udaje!

— Idioto, przecież to miała być niespodzianka!

— Wyobrażam sobie... ładna niespodzianka! A ty jak zareagowałeś?

— Ośle dardanelski! To kawał!

— Ach prawda... kawał.

— Udawałem, że nie wiem nic o niespodziance, jaka mnie czeka. Postanowiłem ze swej strony zrobić niespodziankę mojej żonie.

— Całkiem słusznie. Wszedłeś w komitywę z żoną krawca.

— Zgadłeś.

— Brawo!

— Gdy nadszedł dzień uroczysty, zabrałem przy jej pomocy z warsztatu krawca pantalony, nałożyłem je na ramię...

— Któż nakłada spodnie na ramiona?

— Słuchajże dalej! Moja żona siedziała w jadalni przy nakrytym stole, ubranym kwiatami, w oczekiwaniu krawca, który o umówionej porze miał przynieść cenny podarunek.

— Dalej, dalej!

— Wtem uchylają się po cichutku drzwi, i zgadnij kto wchodzi na palcach do pokoju?

— Nurek z Sandomierza!

Rozmowę zakończył charakterystyczny trzask, wywołany zetknięciem się dłoni z policzkiem... Ul.

HENRYK KLEIST (1777—1811)

2) „Trzęsienie ziemi w Chile"

Zwracał się wszędzie, gdzie tylko widział targaną wiatrem suknię kobiecą. Żadna jednak nie ukrywała ukochanej córki Asterona. Słońce skłaniało się ku zachodowi, a znim gincła i reszta nadziei, gdy Hieronim wszedł na brzeg skały, z której otwierał się widok na szeroką, słabo zaludnioną dolinę. Niepewnym krokiem mijał grupy ludzi i chciał już odejść, gdy nagle ujrzał nad źródłem nawodniającym rozpadlinę górską, młodą kobietę myjącą dziecko.

Serce zabiło mu na ten widok. Pełen przeczucia skoczył przez kamienie wołając: — O Matko Najświętsza! — Poznał bowiem Józefę, trwożnie rozglądającą się dokoła. Z jakąż radością uściskali się nieszczęśliwi, ocaleni przez niebo w tak cudowny sposób!

Józefa, prowadzona na śmierć, zbliżała się już do placu kaźni, gdy walące się budynki rozproszyły towarzyszący jej orszak. I ona uszła na oślep przez pobliską bramę, lecz odzyskawszy przytomność, pospieszyła do klasztoru, gdzie znajdowało się jej dziecko. Klasztor stał już w płomieniach, a przełożona, która przyrzekała przed egzekucją, że będzie się troszczyła o jej niemowlę, wołała właśnie o pomoc, stojąc w furcie. Józefa, nieustraszona, rzuciła się w obłok dymu buchający ku niej z głębi walącego się gmachu i jakby aniołowie niebiescy jej strzegli, wyszła nieuszkodzona z dzieciątkiem na ręce. Chciała teraz zbliżyć się do przełożonej, która wyciągała d[o] niej ramiona, gdy w tej chwili, waląca [si]ę fasada gmachu przywaliła zakonnicę z [to]warzyszkami.

Józefa zadrżała na ten widok i uszła z gmachu, dźwigając uratowane dziecko. Po kilku krokach ujrzała zwłoki arcybiskupa, zmiażdżone u wrót katedry. Pałac wicekróla zapadł się, gmach sądu, gdzie wydano na nią wyrok śmierci, stał w płomieniach, a w miejscu jej domu rodzicielskiego powstało jezioro, pokryte czerwonawą, kłębiącą się parą. Józefa zebrała wszystkie siły i biegła mężnie, niosąc swą zdobycz, z ulicy w ulicę, aż ujrzała po drodze leżące w gruzach więzienie Hieronima. Na ten widok zachwiała się bliska omdlenia, ale po chwili zaczęła biec dalej, uchodząc przed gradem kamieni spadających z walących się domów. Tak dopadła bramy, nie oglądając się już za siebie. Potem jednak pomyślawszy, że nie wszyscy przecież zginęli pod gruzami, zaczęła też rozglądać się za istotą, która obok dziecka, była jej najdroższą na świecie.

Szła, mieszając się z tłumem i roniąc łzy, aż znalazła się w ciemnej dolinie otoczonej piniami, gdzie zamierzała pomodlić się za dusze zmarłych. A teraz znalazł on ją w tej dolinie, która stała się dla niej nagle rajem.

To wszystko opowiedziała Hieronimowi pełna wzruszenie i podała mu dziecko do ucałowania. Tymczasem zapadła piękna noc, pełna cudownych woni i jasno srebrzystej poświaty, jakby w marzeniach poety zrodzonej. Wzdłuż doliny rozkładali się ludzie robiąc sobie posłania z mchu i liści i odpoczywali po dniu tak strasznym. A ponieważ wszyscy płakali jeszcze i lamentowali, ten za zniszczonym domem, ów za żoną i dziećmi, tamten za straconym dobytkiem, przeto Hieronim i Józefa ukryli się w gąszczu leśnym, aby nie razić innych swą radością. Znaleźli wspaniałe drzewo granatu, pełne owoców na rozłożystych gałęziach, oparli się o jego pień i otulili płaszczem. Cień drzewa skrył ich postacie. Księżyc już blednął przed wschodem słońca, gdy zasnęli. Wszak mieli sobie tyle do powiedzenia! I byli ogromnie wzruszeni myśląc o tym, ile nieszczęść spaść musiało na świat, aby im zapewnić szczęście. Postanowili, gdy wstrząsy ustaną, schronić się do pobliskiego miasta, gdzie Józefa miała zaufaną przyjaciółkę. Przy jej pomocy mogli próbować powrócić do Hiszpanii, gdzie znów mieszkali krewni Hieronima.

Kiedy się przebudzili, słońce stało już wysoko na niebie. Ujrzeli dokoła wiele rodzin gotujących przy ogniskach posiłek. Hieronim zastanawiał się właśnie, skąd mógłby wziąć żywności dla swoich, gdy wtem zbliżył się do Józefy młody, dostatnio odziany człowiek i zapytał, czy nie chciałaby na chwilę zająć się jego dzieckiem? Józefa zmieszała się poznawszy w młodym człowieku znajomego. Ten jednak, tłumacząc sobie jej zmieszanie fałszywie, rzekł:

— Tylko na chwilę, Donno Józefo. — Nikt nie zatroszczył się jeszcze o moje dziecko od chwili tego strasznego nieszczęścia, które nas spotkało.

Wobec tego Józefa wzięła dziecko na ręce i usiłowała je nakarmić,

— Milczałam z innego powodu, Don Fernando — powiedziała po chwili, — ale w tych strasznych chwilach nikt nie powinien wzbraniać się dać coś z tego, co posiada.

Don Fernando był jej nader wdzięczny za okazana dobroć i zaprosił oboje do swego towarzystwa, spożywającego właśnie przy ogniu skromne śniadanie. Hieronim i Józefa poszli tedy za nim. Wkrótce też zostali serdecznie przywitani przez bratowe Don Fernanda, które znali jako zacne, młode kobiety. Donna Elwira, małżonka Don Fernanda, ciężko ranna w obie nogi, pociągnęła Józefę ku sobie wśród objawów wielkiej serdeczności. Także Don Pedro, jego teść, ranny w plecy, kiwał ku niej życzliwie głową.

W głowach Hieronima i Józefy kiełkowały dziwne myśli. Przyjęci z taką serdecznością, nie wiedzieli sami co sądzić o dniu wczorajszym, o wyroku śmierci, o więzieniu, o dzwonie bijącym podczas jej drogi na szafot. Czy był to sen, czy jawa? Zdawało się im, że wszystkie serca ludzkie pojednały się po tym strasznym nieszczęściu, które nimi wstrząsnęło. Tylko Donna Elżbieta, któ[ra] otrzymała od jednej ze swych przyjaciółe[k] zaproszenie na widowisko, jakie miało odegrać się dnia wczorajszego, patrzyła na Józefę zamglonym, dziwnym wzrokiem, ale po chwili i ją pochłonęły znów opowiadania o strasznych scenach rozgrywających się w zburzonym mieście.

Mówiono, że po pierwszym gwałtownym wstrząsie wiele kobiet poroniło, że mnisi z krzyżami w rękach biegali dokoła wołając, iż koniec świata nastaje, że wartę, która z rozkazu wicekróla miała opróżnić pewien zagrożony kościół, tłum przyjął wołaniem: „Nie ma już wicekróla Chile!" Opowiadano też, że wśród najstraszniejszych chwil był wicekról zmuszony kazać wznieść szubienice, aby zapobiec dalszym kradzieżom i jak przy tej sposobności powieszono niewinnie pewnego człowieka, który schronił się do płonącego domu i przez zbyt gorliwego właściciela wsk[aza]ny [zos]tał jako złodziej...

(Ciąg dalszy nastąpi).

POLECENIA GODNE FIRMY

WSTĄŻKI taśma do spodni Marian Kukurudza. Lwów. Kilińskiego 1. 19166

OSTRZENIE, niklowanie, chromowanie wykonuje fachowo pracownia — M. Szubrowskiego, Lwów. Boimów 4 18906

CZĘŚCI ROWEROWE, organki baterie — HURT — Kraków. Stradom 27. tel. 226-92. 1149

NACZYNIA KUCHENNE aluminium emalia, wiadra cynkowe, wyłącznie tylko Hurt „Sigro". Kraków. ul Grodzka 55. tel. 226-91. 1151

TECHNICZNE BIURO L. Sokoll & W. Homański, Stanisławów, Gubernatorska 38/II. p. tel: 13-95. Wykonuje: pomiary, projekty, kosztorysy, roboty ziemne, budownictwo lądowo-wodne, dostawa materiałów budowlanych, techniczne rysunki i kopie światłoczułe. — Kierownictwo fachowe. 1516

KLEJ MALARSKI, klej do tapet, klej do papieru najwyższej jakości — „TE-HA" T. Hampel, Kraków, ul. św. Tomasza 2. tel. 172-77 i 169-53. 1518

FILATELIŚCI! Abonament pakietów znaczków pocztowych, zapewnia Wam prawo zwracania dubletów. Prospekty bezpłatnie. Polski Dom Filatelistyczny. Warszawa. Marszałkowska 116. 1320

ELEKTRYCZNE APARATY, grzejniki, motory — naprawia, instaluje b. EKRAVOX. Lwów, Sykstuska 32. tel. 110-04. 1482

BIURO HANDLOWE Dr. Górski & Polański, Lwów. Friedrichów 2. tel. 215-27 zawiadamia, że wszystkie artykuły, jak galanterię skórzaną i namiastkową, wyroby z tkaniny papierowej, latarki elektryczne i baterie, artykuły gospodarcze i inne prowadzi tylko w hurcie. Na życzenie chętnie wskazujemy adresy n/lwowskich i prowincjonalnych odbiorców-detalistów. 1507

AKUMULATORY ładuje solidnie b. EKRAVOX. Lwów, Sykstuska 32. tel. 110-04. 1483

ZAKŁAD instalacyjny gazowo-wodociągowy — Lwów, ul. Piłsudskiego 21. przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe, wodociągowe i centralnego ogrzewania. 1337

PRECYZYJNA naprawa zegarków — Władysław Targalski — specjalista zegarmistrz. Lwów. plac Akademicki 2. 1357

SKŁAD PAPIERU Ciebie prosi — Byś podarek kupił ZQSI Odwiedź sklep Sokołowskiego! Osiemnaście Piłsudskiego! 1520

„SZKŁO" — KRAKÓW. Filia: Lwów, ul. Bourlarda 4. tel. 108-81 (wejście z ul. Krzywej) wykonuje wszelkie roboty szklarskie z własnego i powierzonego materiału. 1358

PRZEWÓZ SAMOCHODAMI uskutecznia Ferntransportunternehmung — „WUHAG". Lwów. Zyblikiewicza 5a, mieszk. 6. tel. 231-101 1365

KOSTKI BULIONOWE w paczkach kilowych (po 200 sztuk) dostarcza hurtowo za zaliczeniem D/H. W. Majewski, Kraków, pl. WW. Świętych 4. tel. 155-06. 1509

DOSKONAŁA woda kolońska na wagę — Jan Malinowski. Lwów. Batorego 6. 1376

MICHAŚ JAREMA fryzjer damski we Lwowie przy ul. Czarnieckiego trzy trwałą ondulację wykonuje tylko zagranicznymi płynami. 1336

FILATELIŚCI! — Znaczki obiegowe stemplowane Gubernatorstwa — to gotówka. Żądajcie bezpłatnego cennika zakupów. Polski Dom Filatelistyczny. Warszawa. Marszałkowska 116. 1319

POSAD POSZUKUJĄ

PRZYJMĘ kierownicze stanowisko biurowe. Rutynowany organizator ze znajomością buchalterii i prac statystycznych. Język niemiecki. — Oferty Gaz. Lw. nr. 18864.

KOBIETA poszukuje pracy, zajmie się całym domem, dziećmi i gospodarstwem w mieście lub na wieś od zaraz. — Listy Gaz. Lwow. nr. 18941. 18941

MASZYNISTA mechanik narzędzi rolniczych, Tartaków, Motorów — poszukuje posady do Dworu. Lwów, Sykstuska 70, m. 1 18808

MIESZKANIA · SKLEPY

DO wynajęcia dom z ogrodem 21 kl.. od Lwowa— tuż przy stacji kolejowej. Wiadomość Lwów, ul. Mączna 51, parter od godz 3—5 18716

NOCLEGI dla przyjezdnych — gaz — centrum. — Lwów Rutowskiego 7. m. jeden a. 18831

BEZDZIETNI poszukują pokoju z kuchnią. Czynsz roczny z góry, okolica ul. Zadwórzańskiej—Kulparkowskiej. Listy G. L. „Nr. 18833"

WYNAJMĘ pokój z kuchnią. Lwów. ul. Grottgera 8. m. 6 (w podwórzu od 4—5) 18896

WARSZAWA — Pensjonat — Moniuszki siedem, m. trzy. — pokojach bieżąca woda. 1488

NIEMIEC z Rzeszy, kawaler, poszukuje 1—2 pokoi pięknie umeblowanych, bez utrzymania, możliwie z łazienką za dobrym wynagrodzeniem. Listy „Gaz. Lw." „Nr. 15527":

PRZYJEZDNYM noclegi — Pokój wynajmę — kolacje Wygody — Blizko Dworca — Lwów, Jozafata 11, m. 7. 19102

KUPNO — SPRZEDAŻ

GALANTERIĘ SKÓRZANĄ i dermatoid — wytworne torby damskie, portfele i pularesy, papierośnice, paski męskie i damskie, obuwie letnie — sprowadza na zamówienie tylko hurtownie Biuro Handlowe Dr. Górski & Polański, Lwów, ul. Friedrichów 2. tel. 215-27. Pełna kolekcja wzorów. 1506

PRACOWNIA FUTER P. Karpiaka. Lwów. Zyblikiewicza 4. tel. 261-07 przyjmuje już wszelkiego rodzaju futra damskie i męskie do przeróbki, również przerabia boa lisie na kołnierze falujące. — robi zarękawki, czapki i t. p. tak dla Pań jak i Panów. Udziela także fachowych porad w sprawie futer. 1372

POWIEŚCI SENSACYJNE w każdej ilości kupuje księgarnia J. Foltika. Lwów. Wehrmachtstr. (Batorego) 30 1457

BELETRYSTYKĘ nowszą w każdej ilości kupuje księgarnia J. Foltika. Lwów. Wehrmachtstr. (Batorego) 30 1458

TRETERA „Matejko" kupuje księgarnia J. Foltika, Lwów. Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 1459

DZIEŁA z zakresu sztuki i filozofii kupuje księgarnia J. Foltika, Lwów. Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 1460

ENCYKLOPEDIĘ „ŚWIAT I ŻYCIE" komplet w dobrym stanie kupi księgarnia J. Foltika, Lwów. Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 1495

RAGLAN (wysok) wiosenny, Kostium (szczupłą), Sukienki, Bluzki, Spodniczka brązowa, Firanki, Meszty beżowe nr. 37 sprzedam. Lwów, ul. Piekarska osiemnaście, — mieszkanie dziewięć 19696:

DESKI sosnowe — świerkowe, olchowe lipowe, 25, 33, 52 m/m kupię. Zgłoszenia: Lwów, Lelewela 6, m. trzy, od 9—17. 19611

SPRZEDAM wagę decymalną 800 kg., prawie nową. Janeczek, Lwów — Styki 18, naprzeciw Baczewskiego. 19496:

FILATELIŚCI! wystarczy podać adres aby otrzymać bezpłatnie — ciekawe cenniki. — Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, ul. Marszałkowska 116 1827

OBRAZ KUPIĘ dobrego malarza gotówka natychmiast. Listy Gaz. Lwów. nr. 18958

SPRZEDAM kredens pokojowy, duży ciemny. Lwów, Piaskowa 5 a m. 2 18952

SPRZEDAM piec gazowy łazienkowy pierwszorzędny. Listy Gaz. Lwow. Nr. 18973

KUPIĘ lekarską szafę oszkloną, stół do badania, wiadro spluwaczki, termometr ścienny, sterylizator na narzędzia, sterylizator na strzykawkę, parawan, wieszaki stojące. Zgłoszenia tel. 201-40 zarząd magazynów. 18944

INWESTYCYJNA — Dolarówkę Akcje — listy zastawne kupię. Dobrocki, Warszawa, Alberta 12. 1487

UBRANIE nowe jasne na wysokiego — sprzedam. — Lwów, Piekarska dwadzieścia, mieszkanie trzy, parter. Od 12—9. 19396

KUPIĘ kilka pięknych kwiatów (palmę, asparagus, figus, araukaria). — Lwów, Wałowa 25 II. p. m. 6. Od 2—5 godz. w niedzielę. 19431.

OBRAZY kupię — wybitnych polskich malarzy. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr. 17620"

PIANINO — FORTEPIAN kupię zaraz. Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska" „Nr. 17772"

OBRAZY malarzy polskich i zagranicznych, nowsze i stare, a nawet uszkodzone kupię, reflektuję tylko na obrazy wybitnych mistrzów. Lwów, „Gazeta Lwowska" „Nr. 17774"

KUPIĘ obrazy dobrych malarzy. — Listy „Gaz. Lw." „Nr. 18074"

FLASZKI APTECZNE I PERFUMERYJNE SKUPUJE „SKUP" — LWÓW, KAZIMIERZOWSKA 21, — W PODWÓRZU. 17185

KUPIĘ — natychmiast od właściciela kamienicę — parcelę, dom z ogrodem lub willę w zdrojowisku. — Zgłoszenia: Biuro kupna nieruchomości, Kraków, Pijarska 19. 1122

BATERIE świeże WARSZAWSKIE, latarki nadeszły. Odsprzedawcom rabaty. „Technoservice". — Lwów — Sykstuska 23. 19225

ZŁOTE PRZEDMIOTY, nieużytki, przerabia fachowo pracownia jubilerska — WOJTYCH JAN. — Rok zał. 1896. Lwów, AKADEMICKA 8. NAPRAWY ZEGARKÓW, GRAWERSTWO. 1303

SPRZEDAM jadalnię nowoczesną, fortepian króciutki krzyżowy, tapczan, szafę jasną, lampę kwarcową, ściankę do przedpokoju. — Lwów, Grottgera nr 10, m. pięć. 17520

PARCELĘ budowlaną sprzedać, kupić można bez żadnych przeszkód! Zainteresowanym bezpłatnych informacyj udziela — „INFORMATOR" Kraków, Pijarska nr 19 1128

LWÓW lub okolica! Kupię kamienicę, willę, dom z ogrodem lub parcelę budowlaną. — Zgłoszenia! „INFORMATOR" — Kraków, Pijarska nr. 19. 1120

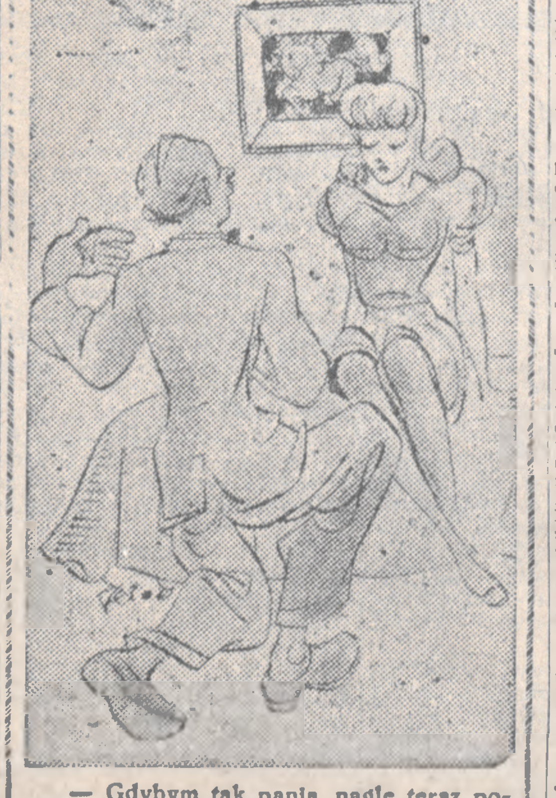
KRYSZTAŁY — SREBRO, PORCELANĘ, kupuje i sprzedaje — JAN WOJTYCH, Lwów Akademicka osiem. 1302

NAJSTARSZA aryjska firma — SELTENREICH JAN, Lwów, Plac Halicki 14. — ZEGARKI, BIŻUTERIA, wszelkie naprawy zegarmistrzowskie i złotnicze. 1304

UBRANIE GRANATOWE i DRAPOWE na średniego. ZARZUTKĘ ciemną i popielatą na niskiego sprzedam. Lwów, Na Bajkach 4, II. p. m. 5. 19261

KUPIĘ eleganckie, angielskie, oficerskie buty nr. 42. Stan pierwszorzędny. Zgłoszenia — Reklama, Lwów, Sykstuska 21 — „Buty". 19376

KUPIĘ DYWAN, perski, smyrneński gotówka natychmiast Listy Gaz. Lwów. lub żywiecki. Gonr. 18954



— Gdybym tak panią nagle teraz pocałował, czy pani zawoła mamusię?

— Jakto? Czy i ją także pragnie pan pocałować?

SPRZEDAM SREBRNEGO LISA, wsyp na poduszkę. Zgłoszenia Lwów, Kordeckiego 33, m. 14, 3—6. 19233

SPRZEDAM psychę jasną, czeczotową, poduszkę, kufer i szklanne rzeczy od 3—6 Lwów Łyczakowska 83 m 1. 18949

PATEFONOWE IGŁY zagraniczne nadeszły. — Duży wybór PŁYT. — „Technoservice" — Lwów, Sykstuska 23/12. 19226

EXPRES OBSŁUGA SKLEPÓW — GALICJI. Wysyłka POCZTĄ pobraniem: wszystko do SZYCIA, NOŻYCZKI, igły, BATERIE, latarki, PILNIKI, PIŁY ogrodnicze, stolarskie, różne NARZĘDZIA artykuły techniczne szlauchy. „Technoservice" — Lwów Sykstuska 23. 19228

SPRZEDAM meszty na korkach (koturny). Listy Gaz. Lw. „Nr. 18932"

BALIA duża ocynkowana i WANNA do sprzedania. — Listy „Gaz. Lw." „Nr. 19181"

SMOKING nowy wzrost średni — sprzedam. Wiadomość: Lwów, ul. Pijarów 51, parter 19201

MIKROSKOP SOWIECKI SPRZEDAM. — WIADOMOŚĆ: LWÓW — LEGIONÓW 19 — KSIĘGARNIA. 19032

MESZTY sportowe damskie, czarne 36 37 sprzedam (koturny). Lwów, ul. Łyczakowska 129 m. 1 (proszę pukać). 18940

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER lat 29 na stałej rządowej posadzie pozna w celu matrymonialnym przystojną — młodszą od siebie niewiastę posiadającą małą realność Poważne zgłoszenia z fotografią — za zwrotem proszę — nadsyłać do Adm. G. L. „Nr. 18769"

POZNAM — pana uczciwego — w celu matrymonialnym, czterdziestka Zgłosz. — Gazeta Lwowska nr.18719

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną nominację nauczyciela — Bojka Kazimierza, poczta Żółtańce. 18938

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Kostyrka Mikołaj. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Lwów ul. Bartosza Głowackiego 26. m. 4 19242

ZGUBIONO portfel z dokumentami czarny na nazwisko — Mieczysław Szczerban, dnia 7. maja 42 na trasie ul. Gródeckiej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. — Lwów, — Bartosza Głowackiego 22/11. 19255

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport sow., ks. wojskową sow., Meldekartę Arbeitsamtu Lemberg, na nazwisko Tyndyk Piotr. — Lwów, ul. Żółkiewska 1. 21, m. dwa. Łaskawy znalazca odda powyższe dokumenty za wyn. wynagrodzeniem. 19265

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: Ausweis „Le-Ha" Nr. 91 na nazwisko Czopanowska Bohdana. Lwów. Nabielaka 53. oraz świadectwo pochodzenia aryjskiego. 19334

ZAGINĄŁ w niedzielę młody czarny ratlerek. Łaskawy znalazca odda za wynagrodzeniem 100 zł. Szuszkiewicz, Lwów, Żółkiewska 28. 18845

UNIEWAŻNIAM skradziony zielony Ausweis - Volksdeutsch — na nazwisko Bahrij Elisabetha, Lwów, Bielaka pięć. 19111

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i dowód osobisty na nazwisko Możdrzeń Józef. 19174

DNIA 8. przed południem w tramwaju Nr. 7 zostawił pasażer teczkę z ważnymi dokumentami, którą odebrał nieprawny właściciel. — Proszę o zwrot tych dokumentów za wynagrodzeniem, — do Dyrekcji Tramwajowej, Lwów, ul. Wólecka dwa. 19649:

ROZMAITE

TAŃSZY bo jest wydajniejszy
Lepszy znacznie i smaczniejszy
W każdym sklepie do nabycia
Jest HERBATOL-EMPE dzisiaj. 1401

PRACOWNIA futer Kazimierza Wojaczyńskiego została spowrotem otwarta. Lwów. ul. Boimów 3. 19057

BIURO TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO (istniejące od 1908 r.) wykonuje tłumaczenia dokumentów, podania o koncesje i inne, kosztorysy, referaty techniczne, powielanie, maszynopisanie. Zlecenia z prowincji odwrotnie. Lwów, plac Akademicki 1. tel. 235-90. 1477

BIUROWE MASZYNY — naprawia szybko, solidnie „Metalotechnika" Lwów, plac Bernardyński, róg ul. Serbskiej. 18731

MASZYNOPISANIE — tłumaczenia niemieckie — Kosztorysy — Firm zgłaszania. Lwów, Pasaż Hausmana jeden, pierwsze piętro, — mieszkanie trzy. 19654

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej, PODANIA — TŁUMACZENIA, specjalność KOSZTORYSY techniczne. BIURO tłumaczeń. Lwów, Romanowicza dwa. — (obok Notariatu). 19218

ROBIĘ tapczany z łóżek. — Lwów, Ziemiałkowskiego czternaście. — Stolarz. 18690

ROZWODOWE SPRAWY niezlikwidowane przed Wileńskim Konsystorzem Ewangelicko-Reformowanym — załatwia Obrońca Konsystorski Mgr. Stasiakiewicz Warszawa, Złota 82. 1826

FOTOGRAFIE legitymacyjne NA POCZEKANIU — artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko, pięknie Zakład Artystycznej Fotografii Lwów, Zybilkiewicza 21. 17862

STROJENIE — naprawa fortepianów. Smptny — Lwów, Supińskiego 25, Tel. 215-98. — 1389

TŁUMACZYMY — PRZEPISUJEMY, MASZYNOWO. — Lwów, Ormiańska trzynaście, mieszkanie cztery. 18068

JASNOWIDZ — Mamott, — mistrz przepowiedni, wydarzeń życiowych, poradzi wszelkich kwestiach — przyjmuje codziennie. Pisemnie za zaliczeniem, podać datę urodzenia, pytania, adres. Kraków Adolf Hitler-Platz 46/5. 1408

DREWNIAKI damskie w/g modeli wykonuje pracownia stolarska RYSZARDA SADŁOWSKIEGO — Lwów, Lelewela sześć. 17802

NAPRAWA aparatów dentystycznych Lwów, Czarnieckiego 2. 18970

NAPRAWA rowerów, gramofonów. Lwów, Czarnieckiego dwa. 18971

NIEMIECKIE PODANIA, TŁUMACZENIA naukowe. Zgłoszenia przedsiębiorstw. MASZYNOPISANIE — najtaniej „STENOPIS". Kopernika 20/L 18945



MASAŻYSTA — wykonuje masaż — sportowy i leczniczy o każdej porze dnia. Listy G. Lw. „Nr. 19533"

NIEMIECKIE PODANIA! TŁUMACZENIA! ZGŁOSZENIA PRZEDSIĘBIORSTW! — Życiorysy. MASZYNOPISANIE! — Lwów, SYKSTUSKA OSIEM. 19234

PARASOLE naprawia i łata. Lwów, Legionów 39 w bramie, koło Teatru. 18472

AKUSZERKA Stojkowa przyjmuje — panie. Lwów, Ormiańska dwa. 18277

AKUSZERKA. — Markowska. Przyjmuje Panie. Lwów Zyblikiewicza 89. 18361

ZAMIENIĘ dwie pary trzewików nr 42 na nr. 44. — Zgłosz. Lwów, ul. Janowska 37, parter. 18718

PODNOSZENIE OCZEK, SZYBKO tanio, dobrze w firmie „ADA" — Lwów, p. Hausmana 3 a. 18871

WYKONUJEMY prace RYSUNKOWE, GRAFICZNE KREŚLARSKIE. Lwów. Kętrzyńskiego 24. m. 5. 18895

OCZKO puściło — w pończosze? Nie martw się!!! — Tkalnia Sztuczna naprawi bez śladu!!! — Lwów. Bernsteina 17. — (sklep). 19659:

ZAGINIENI

KTOKOLWIEK wiedziałby o miejscu zamieszkania rodziny podoficera Jana Maliszaka, ur. 15. IX. 1915 r. w Sielcu, zechce podać jej adres Pol. Komitetowi Opiekuńczemu we Lwowie. ul. Sobieskiego 15, I. p. Wydz. VI. 19404

WOLNE POSADY

POTRZEBNI: 1) rutynowany magazynier z gruntowną znajomością księgowości i rachunkowości materiałowej. — 2) pomocnik magazyniera ze znajomością rachunkowości materiałowej. Zgłoszenia: Bauindustrie. Lwów. Magdaleny 8. pokój nr 6. w godzinach od 10—12. względnie szczegółowe oferty pisemne z odpisami zaświadczeń pracy. 1416

POTRZEBNY pomocnik malarski. Zgłoszenia od 2—4 Lwów, Kopernika 26, m. 4. 18861

POSZUKIWANA sekretarka, młoda ze znajomością niemieckiego w góry do Nadleśnictwa. Listy „Gaz. Lw." „Nr. 18840"

WYKWALIFIKOWANĄ samodzielną modniarkę — przyjmę — natychmiast. Lwów. Kopernika jedenaście, sklep kapeluszy. 18978

DYREKTOR niemieckiego przedsiębiorstwa przemysłowego poszukuje natychmiast zdolną młodą dziewczynę do posług domowych. Zgłoszenia: Lwów, Beskidenstrasse (Kadecka) dwa, I. piętro. 19182

STOLARNIA maszynowa — Włodzimierz Reby. — Lwów, Zadwórzańska 36 A, przyjmie na stałą pracę czeladników i chłopaków. 19877

ELEKTROMONTERÓW i POMOCNIKÓW poszukuje niemiecka Firma. Dobre wynagrodzenie. AUTOFLUG. Lwów, Daszyńskiego 16. 18976

POSZUKUJE się pani młodej, przystojnej, która zajęła by się gospodarstwem w górach u samotnego leśniczego. Listy Gaz. Lw. „Nr. 18841"

MUZYCY: skrzypek pierwszy i drugi (obligat), saksofonista, czelista, perkusista, flecista oboista, pianista, basista potrzebni. Listy „Gaz. Lw." „Nr. 18942"

POMOC LEKARSKA

Dr. med. WŁODZIMIERZ OROŃSKI ordynuje w chorobach kobiecych i wewnętrznych. Lwów ul Mikołaja 17 m 4. tel 208-42. 1200

UROLOG Dr. LORENZ. Lwów. ul. Kluszyńska 11/3 ordynuje od 4—6 w chorobach nerek i dróg moczopłciowych. 18320

DR. W. BILIŃSKI ginekolog-akuszer, ordynuje obecnie — Lwów. ulica Leona Sapiehy 85. 18172

LABORATORIUM analiz lekarskich dr. med. Wanda Mejbaum, b. asyst. Chemii lekarskiej U. J. K., Lwów. ul. Asnyka 3. tel. 292-02. 19381

GINEKOLOG I AKUSZER dr. Jan Kilar, ordynuje jak dawniej. Lwów, Sapiehy 89. tel. 235-18. 1449

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY.
TELEFONY: Sekretariatu 2... Kroniki 105-21. — Działu ogłoszeń 215-22.
ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
DRUK. „GAZETY LWOWSKIEJ", LWÓW, SOKOŁA 4.